

**BIAŁORUTENIZACJA I UKRAINIZACJA JĘZYKA LITURGICZNEGO
W KOŚCIELE PRAWOSŁAWNYM W II RZECZYPOSPOLITEJ**

Słowa kluczowe: Kościół prawosławny, Polska, liturgia, Białorusini, Ukraińcy

Święta Liturgia to prawdziwe niebo na ziemi
św. Jan z Kronsztadu

Najcenniejszym dobrem dla Kościoła prawosławnego i jego wiernych od najdawniejszych czasów było uczestniczenie w Boskiej Liturgii. Zwłaszcza w Bizancjum i na Rusi szczególnie mocno podkreślano zdolność dostrzegania piękna świata duchowego i wyrażania tego piękna w nabożeństwach. Chrześcijaństwo jest religią liturgiczną, a Kościół wspólnotą modlitewną¹. Uczestnictwo w nabożeństwie jest najistotniejsze dla wiernych Kościoła prawosławnego. W nabożeństwach Kościół prawosławny posługuje się przeważnie językiem ludu. Jedynie Grecy posługują się greką Nowego Testamentu i czasów Bizancjum, a Kościół rosyjski, a także Cerkwie w wielu krajach Europy Wschodniej, używają średniowiecznych tłumaczeń na język cerkiewnosłowiański. W Kościele prawosławnym teksty wszystkich nabożeństw są śpiewane lub intonowane, co podnosi w istotny sposób piękno liturgii.

Ziemie białoruskie i ukraińskie zostały schryścianizowane przez Kościół wschodni, a położenie na styku świata zachodniego (łacińskiego) i wschodniego (bizantyjskiego) miało swoje konsekwencje w procesie kształtowania się rodzimej kultury, świadomości i tożsamości narodowej. Niewątpliwie Kościół prawosławny stanowił bardzo istotny czynnik integracji narodowej wśród Białorusinów i Ukraińców, którzy znaleźli się w państwie polskim w granicach II Rzeczypospolitej. Trudno sobie wyobrazić Białorusinów i Ukraińców bez znakomitych postaci związanych z Cerkwią prawosławną. Rosyjska Cerkiew Prawosławna wcielając ziemie białoruskie i ukraińskie po 1795 r. do swoich struktur nie od razu zwalczała tradycje i obyczaje prawosławnych Białorusinów i Ukraińców, gdzie językiem liturgicznym był język cerkiewnosłowiański, którego wymowa była nasycona mową ludu białoruskiego i ukraińskiego. Mowa ta była, także obecna w kazaniach i kontaktach między duchowieństwem a wiernymi. Po likwidacji

¹ G. Florovsky, *Elements of Liturgy in the Orthodox Catholic Church*, „One Church” 13:1959, z. 1-2, s. 24.

unii w XIX w. Kościół prawosławny uległ rusyfikacji. W polityce władz carskich istotne było oczyszczanie białoruskiego i ukraińskiego prawosławia z miejscowych tradycji i narzucenie mu wielkoruskiej tradycji religijnej. Większość hierarchii i duchowieństwa, a także znaczna liczba mnichów i mniszek była sprowadzona z Rosji w celu realizowania polityki imperialnej państwa. Duchowieństwo rosyjskie i zrusyfikowane duchowieństwo pochodzenia białoruskiego i ukraińskiego nie reprezentowało wówczas białoruskich i ukraińskich interesów narodowych. Wprowadzenie wielkoruskiej obrzędowości, wypieranie lokalnych tradycji, brak możliwości wygłaszania kazań w języku białoruskim i ukraińskim, traktowanie w szczególności społeczeństwa białoruskiego za lud rosyjski nie zniszczyło świadomości narodowej wiernych. Rosyjski charakter Kościoła prawosławnego w II Rzeczypospolitej przejawiał się w pozostawieniu ustroju synodalno-kon-systorskiego w Cerkwi, w posługiwaniu się rosyjską wymową języka liturgicznego – cerkiewnosłowiańskiego, w posługiwaniu się językiem rosyjskim w kazaniach, w publikacjach cerkiewnych, w kontaktach wiernych z hierarchią cerkiewną. Utrzymaniu tak zastanego stanu w Cerkwi sprzyjała prawie całkowicie rosyjska bądź zrusyfikowana hierarchia Kościoła prawosławnego. Warto podkreślić, że pomimo niewielkiej stosunkowo liczby wiernych narodowości rosyjskiej w stosunku do stanowiących zdecydowaną przewagę wiernych Kościoła prawosławnego Ukraińców i Białorusinów, obrona rosyjskiego charakteru Cerkwi wśród hierarchii prawosławnej była widoczna. Wynikała ona z przeświadczenia, że „Cerkiew prawosławna jest Cerkwią rosyjską”, oraz z tradycji, iż po upadku cesarstwa bizantyjskiego oraz osłabieniu patriarchy konstantynopolitańskiego, to Moskwa stała się „Trzecim Rzymem”. Wzmocnieniu przeświadczenia o potrzebie zachowania charakteru rosyjskiego prawosławia sprzyjały akcje rewindykacyjne Kościoła rzymskokatolickiego, ograniczenia w liczbie parafii, wprowadzenie neunii, burzenie cerkwi itp. Przyjęcie autokefalii w 1925 r. ze strony Konstantynopola, nie oznaczało zmiany rosyjskiego charakteru Kościoła prawosławnego w II Rzeczypospolitej. Do zmian w życiu Cerkwi najbardziej dążyły grupy narodowościowe ukraińskie i białoruskie, stanowiące zdecydowaną większość wyznawców prawosławia w Polsce i podlegające przyspieszonym procesom narodotwórczym. Ukraińcy i Białorusini upatrywali, zresztą słusznie, że Kościół prawosławny jest potężnym spoiwem narodu, którego dawne tradycje szczególnie soborowości – udziału laikatu w życiu Cerkwi, wielowiekowa historia prawosławia białoruskiego i ukraińskiego są niezbędnym czynnikiem do budowania świadomości narodowej a nawet separatyzmu politycznego. Przeciwnym dążeniom narodowym w Cerkwi było duchowieństwo wychowane w seminariach rosyjskich, traktujące często na równi powyższe dążenia z polonizacją inspirowaną przez władze państwa polskiego. Dla czynników państwowych dążenia narodowe białoruskie czy ukraińskie oraz utrzymanie charakteru rosyjskiego w Kościele prawosławnym nie było do zaakceptowania. Państwo polskie wyraźnie traktowało Kościół prawosławny jako pozostałość państwa zaborczego, którego zachowanie w nowych uwarunkowaniach

politycznych wymagało poddania procesom polonizacyjnym. Pierwsze próby wprowadzenia języka polskiego do Cerkwi pojawiły się w 1922 roku. Władze kościelne poddały się presji rządu, jednakże wierni nie zgłaszali takiej potrzeby, nie było także tekstów nabożeństw w języku polskim. Do sprawy polonizacji kazań, życia religijnego ponownie powrócono w latach 30. XX wieku.

Szczególnie aktywni w Kościele prawosławnym byli wierni pochodzenia ukraińskiego – intelektualiści, politycy, publicyści, którzy wychodzili z założenia, że naród ukraiński nie jest jeszcze w pełni nowoczesnym narodem i należy zmierzać w kierunku integracji społeczeństwa ukraińskiego, poprzez rozwój własnych tradycji, kultury, świadomości historycznej, samodzielności ekonomicznej, a przede wszystkim poprzez szerszy zasięg używania języka ukraińskiego. Oczywiście wierni prawosławni widzieli tę płaszczyznę w Kościele prawosławnym, a grekokatolicy w swoim wyznaniu. Podstawy teoretyczne – pokazanie specyfiki prawosławia ukraińskiego i jego wielowiekowej tradycji na ziemiach ukraińskich – dali emigranci z Ukrainy Naddnieprzańskiej tj. Iwan Ohijenko, Aleksander Łotocki², Wasyl Bidnow³ czy Dymitr Doroszenko⁴. Widzieli oni ośrodek odrodzenia narodowego w Kijowie, a politycy wyznania grekokatolickiego nie pomniejszali znaczenia Kijowa, jednakże podkreślali, że wówczas był to zbyt silny ośrodek bolszewicki i jedynym miejscem odrodzenia mogła być Galicja Wschodnia tzw. ukraiński Piemont, co wielokrotnie wyrażał w swych publikacjach Jurij Łypa⁵. Niejednokrotnie intelektualiści ukraińscy ukazywali, że Kościół prawosławny w Polsce jest w większości złożony z wiernych narodowości ukraińskiej (podawano nawet, że w 70%)⁶. Ten argument szczególnie ukraińskie koła polityczne, wysuwały w celu zmiany

² Por. A. Łotocki, *Ukraińska myśl polityczna*, Warszawa 1933.

³ Por. W. Bidnow, *Cerkowna sprawa na Ukraini*, Terniew 1921.

⁴ Por. D. Doroszenko, *Naris istorii Ukrainy*, t. I, II, Warszawa 1932-1933.

⁵ J. Łypa, *Pryznaczenia Ukrainy*, Lwów 1938. Idea Piemontu przede wszystkim rozwinęła się w latach 30-tych XX w. w związku ze straconymi złudzeniami co do narodowościowej polityki władz ZSRR. „Najwięcej sił, najwięcej doświadczenia i w związku z tym najwięcej obowiązków wobec wszystkich Ukraińców bez wątpienia ma ta część narodu ukraińskiego, która znalazła się w Polsce”, W. Mudry, *Wybory do polskich zakonodawczych ustanow*, [w:] *Ukraińska suspilno-polityczna дума w 20 stolitti. Dokumenty i materiały*, t. II, red. T. Hunczak i R. Sołczanyk, Miunchen 1983, s. 375-376.

⁶ Według powszechnego spisu ludności II Rzeczypospolitej z 9 grudnia 1931 r., obejmującego również Wileńszczyznę, pominiętą w spisie z 1921 r., Kościół prawosławny w Polsce liczył 3.762.500 wiernych zamieszkałych przede wszystkim we wschodnich województwach państwa (94,9%). Najliczniej wyznawcy prawosławia zamieszkiwali województwo wołyńskie (1.396.000), poleskie (875.800) i nowogródzkie (542.300 wiernych). B. Kumor, *Historia Kościoła*, Lublin 2001, t. VIII, s. 420-421; Struktura administracyjna II Rzeczypospolitej, tj. podział na województwa i powiaty, nie pokrywała się z podziałem diecezji prawosławnych. Według spisu z 1931 r. ludność prawosławna najliczniej zamieszkiwała diecezję wołyńską (1.072.758 prawosławnych), poleską (872.334), warszawską (736.601), grodzieńską (592.340) i wileńską (488.467). W dwóch z tych diecezji prawosławni stanowili stanowczą większość ogółu ludności – w poleskiej 79,5% i wołyńskiej 68,6%. W diecezji grodzieńskiej prawosławni zajmowali pierwsze miejsce wśród innych wyznań – 40,7%. W dwóch pozostałych diecezjach – warszawskiej i wileńskiej – prawosławni stanowili odpowiednio 27,6% i 27,4% ogółu ludności. 1 stycznia 1939 r. terytorium II Rzeczypospolitej zamieszkiwało 4.195.000 ludności prawosławnej, a wraz z wojskiem skoszarowanym (0,63%) – 4.220.000. Wzrost ludności prawosławnej wynikał z przyrostu naturalnego ludności w ciągu siedmiu lat, a także z powodu powrotu znacznej liczby uchodźców prawosławnych z zagranicy. Po tych zmianach ludność prawosławna stanowiła

charakteru narodowego Cerkwi w Polsce. Żądano wprowadzenia języka ukraińskiego do nabożeństw, nauczania religii, kazań a także administracji cerkiewnej i wydawnictw cerkiewnych. Postulaty społeczności ukraińskiej wychodziły ponadto w kierunku przywrócenia tradycji ukraińskich w Cerkwi, wprowadzenia soborowości, utworzenia odrębnej ukraińskiej struktury w Kościele i wprowadzenia dwóch bądź jednego biskupa będącego narodowości ukraińskiej. Powyższe postulaty szeroko były dyskutowane na zjeździe duchowieństwa prawosławnego i delegacji wiernych diecezji wołyńskiej w Ławrze Pocza-jowskiej. Zjazd odbył się w dniach 3-11 października 1921 r. i jest uważany za początek ukrainizacji Cerkwi w Polsce⁷. Ówczesny biskup krzemieniecki Dionizy (Waledyński) pod presją silnej argumentacji żądań wiernych przekonał Synod Biskupów i metropolitę Jerzego (Jaroszewskiego) do otwarcia się na prośby środowiska ukraińskiego. Metropolita Jerzy w 1922 r. zezwolił na używanie języka ukraińskiego podczas liturgii – czytania tekstów liturgicznych, głoszenia kazań⁸. Posługiwanie się językiem ukraińskim było ograniczone do zwykłych modlitw, śpiewów cerkiewnych, kazań i nauki religii, bowiem brakowało książek do nabożeństw w języku ukraińskim. Naprzeciw tym zapotrzebowaniom wyszedł Iwan Ohijenko, który w 1922 r. przygotował i wydał książkę do nabożeństwa *Świata Służba Boża*⁹. Otwarcie hierarchii na potrzeby wiernych narodowości ukraińskiej jak pisze Ryszard Torzecki: „...nie oznaczało gwałtownego procesu wymiany duchownych rosyjskich na ukraińskich, gdyż tych ostatnich było zdecydowanie za mało. Zmierzano po prostu wprowadzić do liturgii język ukraiński zamiast rosyjskiego. Nacisk w tym kierunku wywierali ukraińscy politycy i działacze Kościoła”¹⁰.

Postulaty białoruskizacji Kościoła prawosławnego były bardzo podobne do wysuwanych przez środowisko prawosławnych Ukraińców. Środowisko aktywnych intelektualistów, działaczy politycznych wyznania prawosławnego głównie z Wileńszczyzny ale i z Grodzieńszczyzny już w 1919 r. domagało się kazań w języku białoruskim oraz wyznaczenia duchownego pochodzenia białoruskiego do Seminarium Duchownego w Wilnie. Białoruska Narodowa Republika apelowała do patriarchy moskiewskiego

w: diecezji wołyńskiej – 1.196.200, poleskiej – 972.600, warszawskiej – 821.200, grodzieńskiej – 660.400, wileńskiej – 544.600. Większość wyznawców Kościoła prawosławnego zamieszkiwała diecezje skupione we wschodnich i częściowo centralnych obszarach II Rzeczypospolitej, które względem całego terytorium stanowiły około 1/3 terytorium kraju. Większość społeczności prawosławnej zamieszkiwała na wsi. We wsiach trzydziestu powiatów prawosławni stanowili ponad 50% ogółu ludności. W miastach diecezji poleskiej (29,3%) i wołyńskiej (25,3%) prawosławni zamieszkiwali liczniej niż w miastach pozostałych diecezji prawosławnych. W. Kosonocki, *Liczba i rozmieszczenie ludności prawosławnej w Polsce*, „Wiadomości Metropolii Prawosławnej w Polsce”, nr 3 (11), Warszawa 1939, s. 6-7.

⁷ Por. I. Własowskiy, *Narys istoriji ukraińskoj prawosławnoji Cerkwy*, t. IV, cz. 2, Bound Brook 1975.

⁸ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (dalej: AAN MWRiOP), sygn. 939, k. 7. Pismo metropolity Jerzego do MWRiOP z 7 Października 1922 r. „Prawosławna Wołyń” 1-15 lutego 1922, nr 1-4.

⁹ A. Mironowicz, *Problemy narodowościowe w Kościele prawosławnym w II Rzeczypospolitej*, [w:] *W Kręgu sacrum i pogranicza. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Włodzimierzowi Pawluczukowi*, Białystok 2004, s. 273-274.

¹⁰ R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w Polsce latach 1923-1929*, Kraków 1989, s. 100.

o potrzebę białorutenizacji Cerkwi, argumentując to doskonałym zabezpieczeniem przed rozwojem katolicyzmu i polonizacją. Władze BNR widziały, również w tym czynnik podniesienia świadomości narodowej Białorusinów¹¹. W odpowiedzi patriarcha Tichon (Bielawin), a także Synod Biskupów Rosyjskiego Kościoła prawosławnego zwrócił się do biskupów ziem białoruskich o wydanie zbiorów kazań, modlitewników i Nowego Testamentu w języku wiernych oraz wprowadzenie języka białoruskiego do dodatkowych nabożeństw, kazań i nauczania religii. Postulaty wysuwane przez elity białoruskie wychodziły nawet w kierunku powstania w granicach państwa polskiego diecezji białoruskiej. W tym celu doszło do rozmów polsko-białoruskich w dniach 20-24 marca 1920 r. w Mińsku¹². Zawarcie traktatu ryskiego w 1921 r. przekreśliło plany ustanowienia samodzielnej diecezji. W 1922 r. Minister MWRiOP zwrócił się do Synodu Biskupów, aby tak jak to uczyniono w stosunku do narodu ukraińskiego, tak samo dano możliwość wyboru języka białoruskiego czy polskiego w parafiach, które mają taką potrzebę¹³. Zupełnie odmiennie tę kwestię widziały lokalne władze administracyjne, obawiając się konsolidacji środowiska białoruskiego, wzrostu świadomości Białorusinów, a tym samym stworzenia potężnej bariery przed polonizacją ludności ziem białoruskich. Metropolita Jerzy poparł stanowisko ministerialne, które w ówczesnym czasie było zainteresowane kwestiami narodowymi, i tak jak po zamachu majowym piłsudczycy bardziej byli skłonni ku białorutenizacji czy ukrainizacji niż pozostawieniu rosyjskiego charakteru Cerkwi w Polsce. Rząd Grabskiego, jednak ostatecznie nie ustosunkował się pozytywnie do białorutenizacji i ukrainizacji Cerkwi. Praktyka władz centralnych i wojewódzkich polegała na zwalczaniu wszelkich dążeń narodowych Białorusinów i Ukraińców w Cerkwi. Rosyjskość też nie była do zaakceptowania, a celem zasadniczym państwa była polonizacja Cerkwi. W latach 1926-1935 u podstaw polityki narodowościowej leżała zasada asymilacji państwowej. Sam Piłsudski osobiście nie wykazywał zainteresowania sprawami narodowościowymi, niemniej jednak pewne inicjatywy były podejmowane¹⁴.

Kwestie językowe w Cerkwi regulował Synod Biskupów zwołany 3 września 1924 r. w Ławrze Poczajowskiej. Synod dopuścił do używania języka ukraińskiego, białoruskiego, polskiego i czeskiego w nabożeństwach, w których tekst zostanie wprowadzony przez władze cerkiewne. Języki narodowe miały być wprowadzone do kazań, nauki

¹¹ Nacjonalny Archiw Respubliki Bielarusi w Mińsku (dalej: NARB w Mińsku), f. 325, op. 1, nr 128, k. 33-36.

¹² Ibidem, k. 67-68; A. Mironowicz, *Kościół prawosławny na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, Białystok 2005, s. 180.

¹³ NARB w Mińsku, f. 325, op. 1, nr 975.

¹⁴ Por. A. Chojnowski, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921-1939*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1979; W raporcie z 1923 r. dla gen. Władysława Sikorskiego ówczesnego premiera, Konstanty Srokowski w konkluzji swojego opracowania stwierdził „...dotychczasowa polska polityka oficjalna na kresach wschodnich ...usiłuje stworzyć nowy typ polityki narodowościowej, polegającej na zasadzie unifikacji i ucisku narodowościowego bez stosowania jakichkolwiek kompensacji w zakresie dóbr materialnych. Mniejszości słowiańskie na kresach są uciskane narodowościowo i wyniszczone gospodarczo”, K. Srokowski, *Sprawa narodowościowa na kresach wschodnich*, Kraków 1924, s. 56.

religii, seminariów duchownych w Wilnie i Krzemieńcu¹⁵. W 1925 r. władze cerkiewne powołały przy Synodzie Biskupów komisję do tłumaczenia Pisma Świętego oraz ksiąg liturgicznych na język ukraiński¹⁶. Zaczęto wydawać dwutygodnik w języku ukraińskim „Duchową Besidę”, a w języku białoruskim cerkiewno-narodowy periodyk „Prawosławny Bielarus” wraz z miesięcznym dodatkiem dla duchowieństwa „Carkounyja Kazania”, gdzie publikowano kazania w języku białoruskim¹⁷. Życie tych czasopism było krótkie, bowiem pod naciskiem MWRiOP władze cerkiewne pod koniec 1925 r. były zmuszone zaprzestania ich wydawania. Pomimo tych ograniczeń i stosowania przez władze rozmaitych represji w stosunku do duchownych podejrzanych o orientację ukraińską bądź białoruską, elity tych narodów nie ustępowały w swoich dążeniach.

Na działającym od 1925 r. Studium Teologii Prawosławnej Uniwersytetu Warszawskiego wykładali naukowcy narodowości ukraińskiej, którzy starali się idee narodowe w Cerkwi jak najszerzej rozpropagować m.in. Iwan Ohijenko i Aleksander Łotocki¹⁸. Działacze ukraińscy i białoruscy w 1927 r. ponownie się uaktywnili m.in. w dniach 5-6 czerwca odbył się zjazd cerkiewny w Łucku. Podczas zjazdu społeczeństwo ukraińskie domagało się powrotu do tradycji ukraińskich zlikwidowanych przez władze carskie, wprowadzenie języka ukraińskiego do liturgii na Wołyniu i Polesiu, przetłumaczenia ksiąg liturgicznych na język ukraiński, reformy seminarium duchownego w Krzemieńcu, wyodrębnienia parafii ukraińskich i powołania trzech biskupów narodowości ukraińskiej¹⁹. Zjazd łucki powołał Ukraiński Komitet Cerkiewny, który swoje postulaty drukował na łamach własnego czasopisma, miesięcznika „Ridna Cerkwa” – wydawanego w latach 1927-1928 oraz na łamach czasopisma „Nasze Bractwo” wydawanego w 1929 roku. Redaktorem drugiego czasopisma był Arseniusz Riczyński, główny organizator zjazdu łuckiego, notabene będący redaktorem czasopisma „Na Warti”²⁰. Zjazd wywołał konflikt z hierarchią cerkiewną, jednakże druga faza rewindykacji ze strony Kościoła

¹⁵ Por. U. Pawluczuk, *Seminaria duchowne w Krzemieńcu i w Wilnie* [w:] *Szkolnictwo prawosławne w Rzeczypospolitej*, red. A. Mironowicz, U. Pawluczuk i P. Chomika, Białystok 2002, s. 147-166; Idem, *Życie monastyczne w II Rzeczypospolitej*, Białystok 2007, s. 273-287.

¹⁶ R. Torzecki, op. cit., s. 141, 330. W sierpniu 1924 r. metropolita powołał komisję do przekładu ksiąg liturgicznych na język polski, jednakże w przeciwieństwie do języka ukraińskiego i białoruskiego, komisja zadaniu nie podołała i przestała działać. M. Papierzyska-Turek, *Między tradycją a rzeczywistością. Państwo wobec prawosławia 1918-193*, Warszawa 1989, s. 233.

¹⁷ A. Kuryłowicz, *Prawosławne oficyny wydawnicze w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Prawosławne oficyny wydawnicze w Rzeczypospolitej*, pod red. A. Mironowicz, U. Pawluczuk i P. Chomika, Białystok 2004, s. 203.

¹⁸ I. Ohijenko, *Mowa ukraińska buła wże mowoju cerkwy. Narys z istorii kulturnoho żytnia cerkwy ukrajinskoji*, Terniew 1921; Idem, *Pidwałyny ukrajinskoji Prawosławnoji Cerkwy*, Terniew 1922; O. Łatoćkyj, *Ukrajński dżerela cerkownoho prawa*, Warszawa 1931; M. Lenczewski, *Studium Teologii Prawosławnej na Uniwersytecie Warszawskim w latach 1925-1939*, Warszawa 1992.

¹⁹ AAN MWRiOP, sygn. 988, k. 172-180. Uchwały Ukraińskiego Cerkiewnego Zjazdu Prawosławnego w Łucku z dnia 5-6 czerwca 1927 roku.

²⁰ Był to początek niezależnej prasy ukraińskiej wydawanej we Włodzimierzu Wołyńskim w oficynie Wassera. M. Martyniuk, *Ukraiński periodyczni widdannia zachidnoi Ukraini, krain Centralnoi ta zachodnioi Ewropi (1914-1939 rr.)*. *Materiali do bibliografii*, Lwów 1998, s. 139 i 176; A. Kuryłowicz, op. cit., s. 210.

katolickiego oraz wnioski wojewody wołyńskiego o odsunięcie metropolity z biskupstwa wołyńskiego, gdyż „...zatarg na tle ukrainizacji Cerkwi przybrałby formy bardziej łagodne...”, skłoniła metropolitę Dionizego do rozmów z Ukraińskim Komitetem Cerkiewnym, które prowadził w latach 1927-1929. Metropolita Dionizy do Rady Metropolitarnej zaprosił Arseniusza Riczyńskiego, a w *Arcypasterskim Orędziu Jego Eminencji Najbłogosławięzszego Dionizego, Metropolity Warszawskiego i Wołyńskiego i całej Polski do Przewielebnego Duchowieństwa Ukraińskiego Warszawskiej Metropolii* z 1 sierpnia 1928 r., podkreślił znaczenie języka ojczystego dla każdego narodu²¹. Wobec twardego stanowiska Riczyńskiego, który widział biskupa narodowości ukraińskiej Antoniego (Marcenkę) i archimandrytę Polikarpa (Sikorskiego) na miejscu biskupa wołyńskiego, metropolita odsunął go od Rady Metropolitarnej i obłożył anatemą w 1929 roku. Synod w obawie przed kolejnymi protestami oburzonego środowiska ukraińskiego zniósł anatemę w 1930 roku. Ponownie środowisko ukraińskie ożywiło się 10 września 1933 r. w Ławrze Poczajowskiej, podczas uroczystości związanych z jubileuszem 10-lecia objęcia w zarząd przez metropolitę Dionizego diecezji wołyńskiej. Wówczas zebrany ok. 30 tysięczny tłum wiernych domagał się na ok. 50 transparentach ukrainizacji języka liturgicznego, ustąpienia metropolity Dionizego z katedry wołyńskiej i powołania ukraińskiego biskupa, a nie „Moskala”, ukraińskiej cerkwi²². Demonstracja była szeroko komentowana w prasie, w MWRiOP. Metropolita potępił tą demonstrację w orędziu z 9 października 1933 roku. Zapowiedział także, że język ukraiński do nabożeństw nie będzie wprowadzony. Wywołane kolejne napięcia na Wołyniu skłoniły MWRiOP do interwencji i żądania ustąpienia z katedry wołyńskiej metropolity. Metropolita ustąpił, a Synod biskupów powołał na katedrę wołyńską biskupa grodzieńsko-nowogródzkiego Aleksego (Gromadzkiego), a jego sufraganem został biskup Polikarp (Sikorski)²³. Obaj prowadzili ożywioną działalność w ukraińskim ruchu cerkiewnym i współpracowali z kołami politycznymi ukraińskimi²⁴. W okresie zarządzania diecezją arcybiskup Aleksy wprowadził język ukraiński do liturgii, administracji cerkiewnej, nauczania religii, dokonał zmian kadrowych. Niewątpliwie władzyka wszystkich potrzeb ukraińskich działaczy religijnych i politycznych nie zrealizował, wynikało to z blokady ze strony rządu, który opracował w 1935 r. całościowy program polonizacji Cerkwi.

Kolejna faza białorutenizacji Cerkwi nastąpiła w 1927 roku. Wiele organizacji białoruskich tj. Białoruski Komitet Prawosławny Białorutenizacji Cerkwi, Prawosławne Białoruskie Zjednoczenie Demokratyczne na czele z senatorem Wiaczesławem Bohdanowiczem, Związek Białoruskiej Młodzieży Prawosławnej, Białoruski Komitet Narodowy,

²¹ AAN MWRiOP, sygn. 975, k. 74. Orędzie metropolity Dionizego z 1 sierpnia 1928 r.; S. Dudra, *Metropolita Dionizy (Waledyński) 1876-1960*, Warszawa 2010, s. 53-54.

²² A. Switcz, *Prawosławna Cerkow w Polsce i jeje awtokefalija*, Buenos Aires 1959, s. 71-74.

²³ Ibidem.

²⁴ D. Sawicki, *Hierarchia prawosławna w okresie międzywojennym*, „Elpis” R. VIII(XIX), z. 13-14 (26-27), Białystok 2006, s. 55, 65.

Zjednoczenie Parafialnych Grup Prawosławnych Białorusinów Diecezji Wileńskiej ponownie występowała w obronie języka białoruskiego w Cerkwi, w kazaniach, nabożeństwach, wydawania białoruskich modlitewników, w nauczaniu religii, obsadzania parafii z ludnością białoruską duchownymi Białorusinami, wprowadzenia Białorusinów do konsystorza duchownego wileńskiego, możliwości zakładania bractw cerkiewnych. Postulaty były zbyt rozwinięte w stosunku do dość drobnych, nie mających szerokiego oddziaływania na społeczeństwo organizacji. W 1928 r. działacze białoruscy tj. Radosław Ostrowski, o. Aleksander Kowsz²⁵, prefekt Gimnazjum Białoruskiego, zwróciła się do metropolity Dionizego z prośbą o utworzenie parafii białoruskiej w Wilnie. Metropolita wydał zgodę, jednakże nie przychylnie nastawiony do białorutenizacji Cerkwi arcybiskup wileński Teodozjusz (Fieodosijew) utrudniał realizację stworzenia nowej parafii wileńskiej. Arcybiskup wykonał jednak rozporządzenie przydzielając na siedzibę parafii białoruskiej cerkiew Piatnicką. MWRiOP realizację tej decyzji wstrzymało, argumentując za nie wskazane powstanie kolejnej parafii prawosławnej w Wilnie²⁶. W 1930 r. ponownie organizacje białoruskie – głównie stowarzyszenie „Praswieta” domagały się realizacji ich postulatów. Ministerstwo i wojewoda wileński niechętnie odnieśli się do postulatów białorutenizacji konsystorza i seminarium duchownego, języka białoruskiego w administracji cerkiewnej, nabożeństwach, nauczaniu religii i duszpasterstwie wojskowym oraz zwrócili się do abp. Teodozjusza z prośbą o opinię²⁷. Władyka wileński odmówił spełnienia postulatów środowiska białoruskiego. Reakcją organizacji białoruskich było zwołanie zjazdu białoruskich stowarzyszeń w marcu 1930 r. w Wilnie. Żądano białorutenizacji konsystorza wileńskiego i odsunięcia duchowieństwa prowadzącego politykę rusyfikacyjną. Zjazd powołał Białoruski Centralny Komitet Prawosławny Białorutenizacji Cerkwi, który za cel stawiał w pełni białorutenizację życia cerkiewnego wśród wiernych Białorusinów. Przewodniczącym komitetu został aktywny działacz wielu organizacji społeczno-kulturalnych, religijnych i politycznych Białorusinów – Fiodor Wiernikowski. Wiernikowski w celu uzewnętrznienia postulatów Komitetu wydawał dwutygodnik „Światacz Bielarusi”, którego był założycielem i pierwszym redaktorem²⁸. Kolejnymi redaktorami byli m.in. Usiewaład Bildziukiewicz,

²⁵ Aleksander Kowsz otrzymał święcenia kapłańskie w Grodnie w 1924 roku. Swoją pracę duszpasterską rozpoczął w parafii prawosławnej w Sznipiszkach, koło Wilna. Obok zarządzania parafią, był również głównym księgowym w Białoruskim Banku Spółdzielczym i wykładowcą prawa kanonicznego w Gimnazjum Białoruskim w Wilnie. Napisał wiele artykułów do prasy o potrzebie białorutenizacji Cerkwi prawosławnej i odrodzenia państwa białoruskiego. W latach 1928-1929 był wydawcą i redaktorem naczelnym prawosławnego czasopisma cerkiewno-religijnego „Bielaruskaja Zarnica” oraz „Narodnaja Niwa”. W 1933 r. został przeniesiony do parafii w Kastylach. W 1939 r. wrócił do Wilna i objął parafię pod wezwaniem św. Mikołaja. W czasie II wojny światowej aktywnie uczestniczył w organizacjach białoruskich. W 1943 r. został aresztowany i rozstrzelany przez gestapo w Pleszczenicach za pomoc udzieloną ludności żydowskiej. W. Iwaniuk, *Białoruskie wydawnictwa cerkiewne w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Prawosławne oficyny wydawnicze w Rzeczypospolitej*, red. A. Mironowicz, U. Pawluczuk i P. Chomika, Białystok 2004, s. 214-215; Por. *Bielaruskija rehlijnyja dziejacy XX stahoddzia*, Minsk – Miunchien 1999.

²⁶ M. Dawidziuk, *Sprawa belarutenizacji Prawosławnej Cerkwy u światle polityki polskich działających wład 1919-1939*, „Bielaruskij Kalendar” Białystok 1990, s. 75-76.

²⁷ Białoruskij Dzierżawnyj Archiw Literatury i Mastactwa w Mińsku (dalej: BDALiM), f. 3, nr 11.

²⁸ *Bielaruskija rehlijnyja dziejacy XX stahoddzia*, s. 37.

Siarhiej Saroka²⁹. Obaj redaktorzy, publicyści byli zwolennikami autokefalii oraz białorutenizacji Cerkwi w Polsce. Większość organizacji białoruskich w swych postulatach białorutenizacji Cerkwi, opowiadało się za zachowaniem języka liturgicznego cerkiewno-słowiańskiego. Synod Biskupów na wniosek abp. Teodozjusza nakazał 17 stycznia 1933 r. likwidację białoruskiego ruchu: „położenie kresu wystąpieniom Białorusinów szerzących w życiu Cerkwi smutę i rozstrojstwo”³⁰. Władza i władze państwowe za udział w białoruskim ruchu narodowo-wyzwoleńczym zmusiły do wyjazdu z Wilna o. Aleksandra Kowsza oraz zlikwidowały czasopismo „Hołas Prawosłaunaha Bielarus”, miesięcznik cerkiewno-społeczny wydawany od listopada 1931 r. w Wilnie. Redaktorem czasopisma był Martos Markiewicz, który publikował informacje o sytuacji Cerkwi w Polsce i BSRR, postulował walkę o język białoruski w świątyniach i w życiu narodu białoruskiego³¹. Miesięcznik wyrażał w swoich tekstach dezaprobatę dla działalności BCKPBC i jego organu prasowego „Świtacza Bielarusi”. Jeszcze w 1936 r. delegacja białoruskich środowisk złożyła wizytę metropolicie Dionizemu. Reakcją na spotkanie było wydanie w maju 1937 r. dodatku w języku białoruskim do tygodnika „Słowo” – „Spanok”³². Redagował ten dodatek Siarhiej Pawłowicz, który był autorem wydanych przez metropolię w latach 30-tych XX w. modlitewnika i kilku podręczników do nauki religii w języku białoruskim³³. Pawłowicz był też autorem wielu podręczników do nauki języka białoruskiego, współredaktorem „Hołosa Prawosłaunaha Bielarus”, kierował pracami Towarzystwa Szkoły Białoruskiej w Wilnie oraz brał udział w pracach Białoruskiego Towarzystwa Naukowego w Wilnie.

Głównym oponentem odnośnie białorutenizacji Cerkwi był arcybiskup wileński Teodozjusz, który skrupulatnie wykonywał politykę władz państwowych względem Cerkwi. Jego duszpasterska posługa na katedrze wileńskiej przebiegała w latach trzydziestych, kiedy to środowiska państwowe poczyniły konkretne kroki w kierunku polonizacji Cerkwi. W latach 1934-1935 Główny Urząd Duszpasterstwa Prawosławnego Wojska Polskiego zainicjował potrzebę wydania modlitewnika w języku polskim dla żołnierzy wyznania prawosławnego. Metropolita Dionizy w związku z tymi planami, powołał komisję do przekładu ksiąg liturgicznych na język polski. Urząd Duszpasterstwa Prawosławnego zarządził, by kazania były wygłaszane w języku polskim. Pierwsze nabożeństwo w języku polskim odbyło się 11 listopada 1935 r. w cerkwi garnizonowej w Warszawie, a także w Białymstoku i Grodnie³⁴. Polonizacja Cerkwi wywołała ostre protesty w środowiskach białoruskich, ukraińskich, a nawet rosyjskich

²⁹ W. Iwaniuk, op. cit., s. 220-223.

³⁰ Prawosławne Archiwum Metropolitalne w Warszawie (dalej: PAM) . Protokół nr 20 z posiedzenia Synodu Biskupów w dniu 17 I 1933 roku.

³¹ W. Iwaniuk, op. cit., s. 216.

³² Ibidem, s. 218-219.

³³ Pawłowicz napisał, też anonimową broszurę pod tytułem *Światyja wilenskija muczaniki Anton, Iwan i Astap-patrony Bielarusi*. J. Turonek, *Książka białoruska w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2000, s. 36.

³⁴ M. Papierzyńska-Turek, *Między tradycją a rzeczywistością...*, s. 244.

w kraju i za granicą. Hierarchia prawosławna starała się zapanować nad polonizacją i 27 lutego 1937 r. Synod Biskupów ogłosił, że używanie języków podczas liturgii: polskiego, ukraińskiego czy białoruskiego musi być wcześniej zbadane każdorazowo przez władzę diecezjalną³⁵. Polonizacja środowiska prawosławnego była głównie inspirowane przez czynniki wojskowe, które zainicjowały ruch prawosławnych Polaków, wydawanie w latach 1936-1938 „Gazety Prawosławnej” w Warszawie, powstanie Towarzystwa im. Józefa Piłsudskiego w Białymstoku, zorganizowanie Domu Polaków Prawosławnych w Grodnie, a przede wszystkim powołanie Prawosławnego Instytutu Naukowo-Wydawniczego w Grodnie w 1938 r., wydającego od stycznia 1939 r. polskojęzyczny miesięcznik „Przegląd Prawosławny” oraz „Dwutygodnik Prawosławny” ukazujący się od maja 1939 r. w Wilnie³⁶. Metropolita Dionizy pod naciskiem władz państwowych udzielił święceń nowym biskupom, zwolennikom polskiego prawosławia, dotychczasowym kapelanom wojskowym – Jerzemu Szretterowi (po otrzymaniu godności biskupiej przyjął imię Tymoteusz) i Konstantemu Siemaszko (po otrzymaniu godności biskupiej przyjął imię Mateusz)³⁷. Władze cerkiewne, także w odpowiedzi na Dekret Prezydenta z 1938 r., który nakazywał zamykanie obcojęzycznych tytułów i otwieranie polskojęzycznych, powołały w języku polskim „Wiadomości Metropolii Prawosławnej w Polsce” 6 listopada 1938 r., na którego łamach kazania były drukowane w języku polskim, a teksty liturgiczne były pisane cyrylicą w języku cerkiewnosłowiańskim i tłumaczone na język polski. Metropolita Dionizy prowadził politykę w kierunku utrzymania jedności Cerkwi w granicach państwa polskiego z naciskiem na jego rosyjskość. Hierarcha w kwestii języka liturgicznego w wyniku nacisków prawosławnych Ukraińców, Białorusinów i polonizacji inspirowanej przez czynniki rządowe, widział potrzebę ustępstw. Osobiście metropolita uważał, że najlepszym spoiwem w Cerkwi jest język cerkiewnosłowiański z wymową rosyjską. W praktyce nabożeństwa były odprowadzane w języku, którym posługiwał się proboszcz i jego wierni. Bywało też, że duchowieństwo, głównie rosyjskie bądź zrusyfikowane ignorowało potrzeby narodowe w Cerkwi m.in. Białoruski Komitet Narodowy i Białoruski Komitet Jubileuszowy w związku z obchodami piętnastej rocznicy proklamowania niezależności Białorusi oraz siedemdziesiątej rocznicy wydawania białoruskiej prasy w dniu 30 maja 1933 r. opublikował memoriał skierowany do metropolity Dionizego w sprawie ignorowania Białorusinów przez duchowieństwo prawosławne, poprzez nie

³⁵ Ibidem, s. 253-254.

³⁶ *Inauguracja Prawosławnego Instytutu Naukowo-Wydawniczego w Grodnie*, „Przegląd Prawosławny” Grodno 1 styczeń 1939 (Rok I), nr 1, s. 13-17.

³⁷ *Uroczystości chirotonii Ich Ekscelencyj Księży Biskupów Tymoteusz i Mateusza w Św. Ławrze Poczajowskiej w dniach 26-29 listopada 1938 r.*, „Wiadomości Metropolii Prawosławnej w Polsce” 11 grudnia 1938, nr 6, s. 3-4; Ibidem, 18 grudnia 1938, nr 7, s. 3-4; Biskup Tymoteusz podsumował swój artykuł prasowy następująco : „Trzeba wreszcie dążyć ku temu aby Kościół prawosławny w Polsce stał się naprawdę Polskim Kościołem Prawosławnym”, Ks. Biskup Tymoteusz, *Wzajemny stosunek Kościoła i Państwa*, „Przegląd Prawosławny” Grodno 1 styczeń 1939 (Rok I), nr 1, s. 17-18.

uznawanie w Cerkwi aspiracji narodowych Białorusinów, a nawet niekiedy negacji faktu istnienia narodu białoruskiego³⁸.

SUMMARY

Urszula Pawluczuk, Białystok

Belarussianization and ukrainization of the liturgical language in the Orthodox Church at the time of the Second Republic of Poland

Keywords: Orthodox Church, Poland, Liturgy, Byelorussians, Ukrainians

The Orthodox Church in the II Republic of Poland, reviving as a continuation of the Russian Church, gradually underwent relatively important changes. Under the influence of a very active national Ukrainian movement as well as of the Byelorussian movement and the Polish authorities, it ceased to be a nationally homogenous whole. The Byelorussian and Ukrainian circles actively strived to introduce the national languages – Byelorussian and Ukrainian – into the liturgy. By doing so they sought to restore the national traditions in the Church in Byelorussian and Ukrainian lands, taken away from Poland after the XVIII century partitions. The aspirations to underline the national traditions in the Church were accompanied by the desire to give the Orthodox Church in Poland the national Byelorussian and Ukrainian character. The gradual introduction of Ukrainian and Byelorussian into the liturgy and church life went with great difficulty due to the reluctance of the Church hierarchy – mostly Russians – as well as the state authorities, aiming decisively at the assimilation of the national minorities into the Polish nation. Polonization, supported by the state authorities, formed the circles of the Orthodox Polish, particularly among the orthodox soldiers of the Polish Army. At the same time the fundamental community of the faithful consisted of Byelorussians and Ukrainians, who, by the means of introduction of the national languages into the liturgy and the church life (among other things), wanted to use the Orthodox Church to develop their own national ideas.

³⁸ „Szlach Młodzieży” 1933, XI, nr 6, s. 14.